

Sygn. akt V ACa 21/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Teresa Sobolewska SA Artur Lesiak (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. i W. M.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 18 września 2012 r., sygn. akt I C 541/11

I. prostuje oznaczenie pozwanego w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce: (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. wpisuje: (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego W. M. na rzecz powódki P. K. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2008r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. o zapłatę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2008r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie 5 (piątym) o tyle tylko, że nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.;

III. oddala apelację pozwanego W. M.;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powódka P. K. wnosila o zasądzenie solidarnie od pozwanych: W. M. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialności kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2005 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Dodatkowo domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego W. M. za skutki wypadku z dnia (...) roku, które mogą ujawnić się u niej w przyszłości. W uzasadnieniu powódka podała, iż w dniu (...) roku na terenie zakładu pracy należącego do pozwanego doznała wypadku przy pracy, (...).

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 18 września 2012 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.02.2008 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanego W. M. na przyszłość za skutki wywołania u powódki uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zdarzeniem z dnia (...) r., oddalił powództwo w pozostałej części, nie obciążył powódki pozostałymi kosztami sądowymi i zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) roku w miejscowości C. na terenie zakładu (...) sp. z o.o., którego właścicielem jest pozwany W. M., będący odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił swojego obowiązku przez co doprowadził do wypadku przy pracy, w wyniku którego powódka P. K. - pracownica zakładu - doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (...), (...). Tego dnia powódka pracowała przy wtryskarce, która nie posiadała wymaganej osłony części roboczej i była ustawiona w trybie pracy półautomatycznej. Podczas wyjmowania z formy kolejnego detalu przez powódkę nastąpiło zamknięcie się formy i (...). Powódka nie posiadała aktualnych badań lekarskich oraz szkoleń w zakresie bhp.

Po zdarzeniu pozwany przywiózł powódkę do szpitala. Tam dokonano (...). Po dwóch tygodniach powódka opuściła szpital. Cierpiała(...), uważała, że ich brak znacząco ją oszpeca. Nie mogła sobie z tym poradzić. (...) (...). Po zakończeniu okresu zwolnienia chorobowego powódka wróciła do pracy w (...) sp. z o.o. Składała wówczas kosze. Po spaleniu zakładu straciła pracę. Obecnie nigdzie nie pracuje. (...).

W wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 30 %. (...)

Kilka dni po wypadku, w dniu (...) roku, pozwany W. M. jako prezes spółki M., zawarł z rodzicami powódki porozumienie, na mocy którego zobowiązał się do zapłaty na rzecz P. K. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz do pokrycia kosztów leczenia. O powyższej czynności powódka uzyskała wiedzę od rodziców w szpitalu po spisaniu porozumienia. Jak dotąd pozwana spółka przekazała powódce kwotę 12.100 zł tytułem odszkodowania i kwotę 2.500 zł tytułem realizacji zawartego porozumienia. Dodatkowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powódce kwotę 12.300 zł.

Pismem z dnia 10 czerwca 2011 roku powódka wezwała pozwanego W. M. do zapłaty kwoty 200.000 zł. Następnie ponowiła swoje wezwanie pismem z dnia 25 lipca 2011 roku. Pozwany nie odpowiedział na powyższe pisma. Wcześniej, pismem z dnia 4 lutego 2008 roku powódka domagała się zrealizowania przez pozwanego zawartego z jej rodzicami porozumienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty oraz dokumenty zawarte w aktach sprawy karnej o sygn. (...), z których Sąd przeprowadził dowód, zeznania świadków i stron postępowania, a także na podstawie opinii sądowej sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego z dziedziny (...)

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Na walor wiarygodności zasługiwały zeznania świadków Z. K. i A. C., którzy przedstawili stan zdrowia powódki po wypadku, a także jej sytuację życiową. Świadczenie ci wskazali, iż po zdarzeniu powódka nie mogła pogodzić się z faktem (...), z tego powodu musiała podjąć(...). Ich zeznania pozostawały w zgodzie z zeznaniami powódki i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. K., który jedynie zasugerował, że do wypadku mogła przyczynić się sama powódka. Świadek ten nie widział, aby P. K. wykonując pracę w chwili zdarzenia operowała tylko jedną ręką, podczas gdy w drugiej trzymała telefon komórkowy. Zatem dywagacje przedstawione przez tego świadka nie miały żadnej podstawy, a tym samym nie mogły być brane pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego.

Jako prawdziwe Sąd ocenił zeznania powódki P. K., która podobnie jak świadkowie K. i C., przedstawiła swój stan zdrowia fizycznego i psychicznego po wypadku. Wskazała także okoliczności zawarcia porozumienia pomiędzy jej rodzicami a pozwanym. Twierdzenia powódki znalazły swoje potwierdzenie w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Na wiarę zasługiwały także zeznania pozwanego W. M., który przedstawił okoliczności wypadku. Wskazał także, jaką kwotę przekazał dotychczas powódce na leczenie. Jego twierdzenia znalazły swoje odzwierciedlenie w dowodach zawartych w aktach sprawy, przede wszystkim w dowodach wpłaty. Zatem Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań pozwanego.

W swojej ocenie Sąd oparł się na wiarygodnej opinii sądowej sporządzonej przez biegłego z dziedziny (...) dr med. L. K.. W uzupełniającej ustnej opinii biegły podtrzymał wnioski sformułowane w opinii pierwotnej. Wnioski tej opinii były jasne i logiczne. Jej treść została oparta na szerokim materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy oraz na badaniu przedmiotowym powódki, przy czym opinia ta została sporządzona zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia biegłego. Jej treść pozwoliła w sposób jednoznaczny określić stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu (...), albowiem nie wymagały tego okoliczności sprawy, zaś sam fakt niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii nie jest wystarczający do powołania innego biegłego. Opinia biegłego L. K. jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych.

Sąd zważył, że powódka wywodziła swoje roszczenie z treści art. 445 § 1 kc. Stwierdził, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną spółkę (...) nie mógł zostać uwzględniony. Uznał, iż rację ma powódka podając, że w niniejszej sprawie zastosowanie ma art. 442¹ § 2 kc, zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu wobec (...) sp. z o.o. w C..

Przepis art. 445 § 1 kc w nawiązaniu do art. 444 § 1 kc stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Celem tego jednorazowego świadczenia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, jednakże jego wysokość nie może być dowolna. Określenie sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 kc, nie może następować wyłącznie według uznania sędziowskiego. Prawidłowe ustalenie tej kwoty wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, rozważanych indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, w szczególności rozmiaru krzywdy, rodzaju i stopnia natężenia powyższych cierpień oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31.12.2010 r., III APa 21/10, POSAG 2011, z. 1, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08.02.2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

Kompensata majątkowa dokonywana tytułem zadośćuczynienia ma na celu poprawienie stanu (...) poszkodowanego, aby poprzez poprawę swojej sytuacji majątkowej, mógł on zaspokoić własne potrzeby i pragnienia.

W niniejszej sprawie rzeczą Sądu było ustalenie następstw dla powódki wynikających ze zdarzenia z dnia (...) roku, a także rozważenie, jaka kwota zadośćuczynienia będzie „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

Sąd stwierdził, iż odpowiedzialność pozwanego W. M., zgodnie z art. 11 kpc, została przesądzona skazującym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 21 marca 2006 roku, sygn. akt: (...). W. M. został uznany za winnego tego, że jako właściciel spółki (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił swojego obowiązku przez co doprowadził do wypadku przy pracy, w wyniku którego powódka doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zatem brak podstaw do stwierdzenia, że W. M. nie może być pozwanym w niniejszej sprawie. Wyrok ten wpływa także na odpowiedzialność pozwanej spółki (...) sp. z o.o. w C., której prezesem jest skazany za powyższy czyn W. M., albowiem powódka jako pracownik tej spółki, została dopuszczona do obsługi wtryskarki bez przeszkolenia w zakresie bhp. Dodatkowo Sąd zauważył, iż maszyna ta nie posiadała wymaganej osłony części roboczej i była ustawiona w trybie pracy półautomatycznym. Wobec tego odpowiedzialność pozwanych za wystąpienie wypadku przy pracy w dniu (...) roku nie budziła żadnych wątpliwości.

Po zdarzeniu W. M. przywiózł powódkę do szpitala, gdzie stwierdzono (...) Po dwóch tygodniach powódka opuściła szpital i wróciła do domu. W ocenie Sądu, cierpienia powódki natury psychicznej i fizycznej związane z wystąpieniem wypadku i (...) były niewątpliwie znaczne. Samo opadnięcie formy na rękę powódki i następnie operacja z pewnością wiązały się z dolegliwościami bólowymi o sporym natężeniu. (...). (...). Z uwagi na wystąpienie (...), które jest nadal kontynuowane przez powódkę. Wiązało się ono z przyjmowaniem (...). Stwierdzono u niej (...). Dodatkowo podjęła ona leczenie rehabilitacyjne, (...). Po upływie okresu zwolnienia chorobowego P. K. powróciła do pracy w pozwanej spółce, jednakże w wyniku spalania zakładu, utraciła zatrudnienie. Obecnie jest bez pracy. W wyniku wypadku przy pracy w dniu 13 stycznia 2005 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 30 %. (...).

Mając na uwadze powyższe skutki zdarzenia z dnia (...) roku, ograniczoną sprawność powódki, doznane przez niego cierpienia natury fizycznej i psychicznej, nieodwracalność zaistniałego uszczerbku, a także fakt, iż pozwana spółka jak dotąd wypłaciła powódcie łącznie kwotę 14.600 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, zaś od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymała kwotę 12.300 zł, Sąd uznał, iż dodatkowo kwota 100.000 zł zadośćuczynienia będzie kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc za doznaną krzywdę w niniejszej sprawie. Kwota ta w pełni realizuje kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Jej wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej powódki.

Sąd dodał, iż porozumienie zawarte pomiędzy rodzicami powódki a pozwana spółką w dniu 16 stycznia 2005 roku świadczy jedynie o tym, że pozwana spółka przyjęła na siebie odpowiedzialność cywilną za powstały wypadek przy pracy w dniu (...) roku. Firma (...) nie wywiązała się ze swojego zobowiązania, tym samym powódka, która później potwierdziła zapisy porozumienia, nie była związana treścią tego dokumentu przy konstruowaniu swojego żądania.

Wobec tego Sąd na podstawie art. 445 § 1 kc zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2008 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku). Termin rozpoczęcia naliczania odsetek ustawowych wynika z pisma powódki datowanego na dzień 4 lutego 2008 roku, w którym żądała ona od pozwanego wywiązania się z zapisów zawartego porozumienia w ciągu siedmiu dni.

Na mocy art. 189 kpc Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego W. M. na przyszłość za skutki wywołania u powódki uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zdarzeniem z dnia (...) roku (punkt 2 wyroku), albowiem powódka nadal kontynuuje leczenie (...) związane z zaistniałą niepełnosprawnością i w ocenie Sądu, nie jest w wykluczone, że w przyszłości jej stan zdrowia w tym zakresie ulegnie pogorszeniu.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo (punkt 3 wyroku).

Ze względu na złą sytuację materialną powódki Sąd na zasadzie art. 102 kpc nie obciążył jej kosztami sądowymi powstałymi w sprawie (punkt 4 wyroku).

Na podstawie art. 100 kpc Sąd zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron (punkt 5 wyroku).

Pozwany W. M. zaskarżył wyrok apelacją w części uwzględniającej w stosunku do niego powództwo i zarzucił mu naruszenie:

- art. 445 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na zawyżeniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy poniesionej przez powódkę
- art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego sądowego pomimo, iż opinia wydana w sprawie winna budzić zastrzeżenia Sądu.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w dalszej części co do kwoty 100.000 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zaskarżył wyrok w części uwzględniającej w stosunku do niego powództwo i zarzucił mu naruszenie:

- art. 445 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na zawyżeniu wysokości przyznanego zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy poniesionej przez powódkę
- art. 442¹ § 2 k.c poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż określony w nim termin przedawnienia ma zastosowanie nie tylko do sprawcy występku lub zbrodni
- art. 442¹ § 2 k.c poprzez jego niezastosowanie
- art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego sądowego pomimo, iż opinia wydana w sprawie winna budzić zastrzeżenia Sądu
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, iż termin wymagalności roszczenia w stosunku do pozwanego ad. 2 nastąpił w terminie określonym w piśmie z dnia 11.02.2008r., którego nie był adresatem.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w dalszej części co do kwoty 100.000 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji obu pozwanych oraz zasądzenie od pozwanych kosztów zastępstwa procesowego za postępowania odwoławcze według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego W. M. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia. Za własne przyjmuje także rozważania natury prawnej, za wyjątkiem tych, które dotyczą terminu przedawnienia roszczenia wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W tej kwestii Sąd II instancji wyraża odmienne zapatrywanie, co zostanie niżej przedstawione.

Uwzględnienie apelacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością było możliwe wyłącznie z uwagi na trafność zarzutu przedawnienia roszczenia. Słusznie bowiem skarżący zarzuca naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. przez przyjęcie terminu dwudziestoletniego także dla jego odpowiedzialności wobec powódki. Trzeba zauważyć, że każdy z pozwanych odpowiada wobec powódki za własny delikt, a więc termin przedawnienia o którym mowa w tym przepisie może mieć zastosowanie jedynie do sprawcy przestępstwa, tj. W. M.. Nie można bowiem utożsamiać odpowiedzialności kierownika zakładu pracy odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i higienę pracy, z odpowiedzialnością samego zakładu pracy, w którym doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Brak przy tym tożsamości obu tych podmiotów, pomimo tego, że W. M. jest jedynym współnikiem pozwanej spółki. Różne zdarzenia prawne usprawiedliwiają zatem odpowiedzialność deliktową obu pozwanych. Trzeba zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się w omawianej materii dwa przeciwne stanowiska. W razie powstania odpowiedzialności deliktowej kilku podmiotów za tę samą szkodę (art. 441 § 1 k.c.), pojawiła się zarówno tendencja do przyjmowania takiego samego (dłuższego) terminu przedawnienia roszczeń skierowanych wobec tych podmiotów, jak i tendencja zmierzająca do eksponowania dłuższego terminu przedawnienia tylko wobec osoby popełniającej przestępstwo. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uznaje za trafny ten nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym możliwość zastosowania terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 2 k.c. dopuszcza się wówczas, gdy podmiot odpowiedzialny za szkodę, nie będąc sprawcą przestępstwa, ponosi odpowiedzialność deliktową w związku z wyrządzeniem szkody czynem cudzym, w tym także przestępstwem. Jeżeli natomiast podmiot ten odpowiada za własny delikt, w stosunku do niego roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się w terminie określonym w art. 442¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09). Nie ulega wątpliwości, iż powództwo przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wytoczone zostało po upływie terminu trzech lat od dnia, w którym powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. O wiedzy powódki może świadczyć chociażby fakt otrzymywania w latach 2005 – 2006 świadczeń od tego pozwanego z tytułu przedmiotowego wypadku. W tym stanie rzeczy powództwo w stosunku do (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podlegało oddalaniu.

Przechodząc z kolei do apelacji W. M. stwierdzić należy, iż podniesione w niej zarzuty okazały się nietrafne.

Sąd I instancji zasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego albowiem okoliczności na które dowód został dopuszczony, zostały w sposób dostateczny wyjaśnione. Eksponowany przez stronę skarżącą kwestia procentowego uszczerbku na zdrowiu nie ma bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, stopień uszczerbku na zdrowiu sąd bierze pod uwagę jako jedną z wielu okoliczności, jednak chodzi tutaj o rodzaj i zakres doznanych obrażeń, nie zaś o precyzyjny procent tego uszczerbku. Wysokość zadośćuczynienia nie stanowi bowiem iloczynu procentu uszczerbku na zdrowiu i określonej kwoty. Z punktu widzenia wiadomości specjalnych wymaganych w niniejszej sprawie istotne było jedynie ustalenie, że powódka utraciła cztery palce lewej ręki na skutek wypadku oraz brak możliwości ich skutecznej rekonstrukcji. Przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z dnia 28 grudnia 2002 r. Nr 234, poz. 1974) nie

mają zatem bezpośredniego zastosowania w niniejszej sprawie, a mogą być brane jedynie pod uwagę pomocniczo, dla lepszego zobrazowania zakresu uszkodzeń. (...)

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalanie wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Ocena, czy kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd I instancji nie jest rażąco wygórowana, wymaga zatem poczynienia rozważań na temat kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd I instancji uwzględnił wszystkie wskazane wyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia. Szczególnego pokreślenia wymaga młody wiek powódki w chwili zdarzenia i nieodwracalność skutków oraz daleko idące ograniczenia w codziennym życiu zawodowym i osobistym. Widoczne i niedające się ukryć uszkodzenie ciała są bolesnym przeżyciem, zwłaszcza dla kobiety wchodzącej dopiero w dorosłe życie. Z tego punktu widzenia sam fakt postawy sprawcy szkody, który zabrał powódkę do szpitala i interesował się jej stanem zdrowia, nie może prowadzić do zmniejszenia należnego powódce zadośćuczynienia. Ekspozycja w apelacji właściwa postawa pozwanego nie może rodzić dla niego szczególnych uprawnień. Zresztą Sąd I instancji także i tę okoliczność uwzględnił w ustaleniach faktycznych, podobnie jak fakt wypłaty powódce po wypadku kwoty 14.600 zł.

Kwota przyznanego zadośćuczynienia zawsze może być źródłem kontrowersji, gdyż dla poszkodowanego może wydawać się zbyt mała, z kolei dla sprawy szkody będzie nadmiernie wygórowana. Judykatura wypracowała jednak powołane wyżej kryteria ustalania tej wysokości. Ustalając przy tym zindywidualizowane skutki zdarzenia jako okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze, aby kwota ta była adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 marca 2013 r., I

ACa 906/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 1252.12). Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 marca 2013 r., I ACa 906/12: „Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie tak bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne”

W świetle wyżej przedstawionych rozważań stwierdzić zatem należy, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie może być skuteczny, jako że skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji w sposób rażąco naruszył kryteria wyznaczone tym przepisem.

Mają powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie II sentencji uwzględniając apelację (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 5 sentencji zaskarżonego wyroku, albowiem pozwana wygrała w całości sprawę. Pomimo tego Sąd Apelacyjny nie zasądził jednak kosztów od powódki na rzecz pozwanego uznając, że zastosowanie znajdzie art. 102 k.p.c. Trzeba mieć bowiem na uwadze trudną sytuację materialną powódki, a przy tym to, że apelacja pozwanego została uwzględniona z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia. Przy czym nie można pominąć, iż kwestia przedawnienia roszczeń w przypadku odpowiedzialności kilku podmiotów za szkodę wynikłą z przestępstwa, budzi rozbieżności w orzecznictwie. Przyjąć więc trzeba, że powódka miała podstawy, aby pozostawiać w subiektywnym przekonaniu o zasadności roszczenia przeciwko temu pozwanemu.

Natomiast nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji pozwanego W. M. ani argumentacji na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, o czym orzeczono w punkcie III sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Za takim rozstrzygnięciem przemawia to, że świadczenie zostało zasądzone solidarnie od pozwanych, przy czym apelacja pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została uwzględniona w całości, zaś apelacja pozwanego W. M. oddalona w całości. Strony były zwolnione od kosztów sądowych, wzajemnego zniesieniu podlegały jedynie koszty zastępstwa procesowego.